

Henryk Kuraszkiwicz

"La doctrine de la redemption chez saint Thomas", L. Hardy, Paris, 1937 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 19/2, 263-266

1938

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w mądrości z księgi XIV De Trinitate „Ecce pietas est sapientia“? Dlaczego nie wykazał nam co właściwie św. Augustyn przez to rozumiał?

Św. Augustyn jednak przywiązywał wielką wagę do tego określenia, zwłaszcza w ostatnich swych pismach. Zob. De Trin. lib. XIV. Epist. 167 c. 3 n. 11; Enchir. ad Laur. sive de Fide, Spe et Charitate c. 1 n. 2.

W tej sprawie, pewną jest rzeczą, że św. Augustyn problemu mądrości nie ograniczał tylko do życia doczesnego, owszem — zdaniem jego — mądrość jako obraz Boży swój najwyższy szczyt rozwoju osiągnie dopiero w życiu przyszłym. Z dużym prawdopodobieństwem można twierdzić, że mądrość już tu na ziemi jest przedsmakiem owej rozkoszy niebieskiej przez całkowite zjednoczenie się z Bogiem — De Trin. XIV, c. 14 n. 20. W tym właśnie możnaby dopatrywać się zjednoczenia przekształcającego, owego przebóstwienia, tak właściwego stanom mistycznym (zob. u autora str. 18 ns.).

Kto wie jakby wyglądało ostateczne twierdzenie Autora, gdyby to właśnie wziął pod uwagę? Zdaje się że nie byłby tak pewny, iż mistyczne poznanie u św. Augustyna jest „metafizycznie niemożliwe“.

Lublin -

O. Ludwik Krupa.

Hardy L., La doctrine de la redemption chez saint Thomas. Paris 1937. Desclée, s. 271.

Chociaż Odkupienie jest dogmatem, to jednak wobec rozbieżności teologów w wyjaśnianiu tego dogmatu, całe zagadnienie wciąż jest bardzo aktualne. W tej sprawie pojawiła się ostatnio książka Hardy'ego, której głównym celem jest przedstawienie nauki św. Tomasza o odkupieniu na podstawie ważniejszych jego dzieł.

Autor zaznacza we wstępie (s. 8—9), że początkowo zamierzał przedstawić tylko naukę św. Anzelma w tej sprawie i zaledwie pobieżnie porównać ją z nauką św. Tomasza.

W trakcie jednak pisania uderzony nowością i bogactwem myśli św. Tomasza, zmienił plan początkowy, poświęcając większą część książki (s. 35—240) wyjaśnieniu jego doktryny.

Naukę św. Anzelma podał krótko w pierwszych dwóch rozdziałach (s. 15—34), a w końcowych dwóch (s. 243—262) zestawiał poglądy obu teologów.

W nauce św. Tomasza podkreślił Hardy wartość, jaką mają w oczach Bożych dla odkupienia rodzaju ludzkiego dwa główne elementy Męki Chrystusa: cierpienie i miłość.

Podkreślenie zbawczej roli i wzajemnego stosunku tych elementów — to główny cel dzieła.

Naukę św. Tomasza ujął autor w dwóch częściach: 1) o stanie pierwotnej sprawiedliwości człowieka i o grzechu pierwotnym, 2) o Odkupieniu.

Grzech pierworodny rozpatruje autor jako „aversio a Deo et conversio ad creaturam“, przy czym rozróżnia element moralny i karny.

Mówiąc o Odkupieniu stwierdza, że według św. Tomasza Chrystus miłością i posłuszeństwem, jakie objawił w swej Męce, niszczy winę grzechu, natomiast przez swój ból cielesny i śmierć zadość czyni za karę (s. 83).

Podobnie więc jak w grzechu, tak również i w dziele jego naprawy, spostrzega autor dwa elementy: moralny i karny.

Element moralny to miłość i posłuszeństwo. Miłość zajmuje w nim naczelne miejsce, ponieważ niszczy winę grzechu i ponownie łączy człowieka z Bogiem. Posłuszeństwo zaś zrywa zbyt przywiązanie człowieka do samego siebie i do innych dóbr doczesnych, przez co jest warunkiem wstępnym do zjednoczenia z Bogiem w miłości.

Element karny natomiast to ból cielesny i śmierć Chrystusa Pana. Chrystus wziął na siebie karę całej ludzkości i dlatego w Jego cierpieniach, a zwłaszcza w śmierci, możemy widzieć pierwowzór wszystkich nieszczęść, do których nas grzech doprowadził. Dlatego kara cielesna odgrywa w dziele zbawienia właściwą sobie rolę. Przywraca bowiem naruszony przez grzech porządek sprawiedliwości, wpływa na wielkość posłuszeństwa i miłości (s. 105, 106), odrywając zaś władze zmysłowe od tych dążeń, leczy pożądlivość ciała i podtrzymuje wolę w jej dążeniu do Boga (s. 109).

Następnie wyjaśnia Autor, w jaki sposób miłość i cierpienie Chrystusa wywierają swój zbawczy wpływ na ludzkość i skąd czerpią moc wystarczającą dla jej odkupienia. Później omawia dalszy rozwój zbawczego dzieła Chrystusa po Jego Męce i śmierci wskazując na wartość zbawczą Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia, rolę wiary i sakramentów św. w realizowaniu w nas skutków odkupienia, oraz wpływ Męki, jako przykładu dla ludzi w znoszeniu cierpień i w praktykowaniu cnót pokory i miłości. Wreszcie próbuje A. udowodnić pogląd, że pojęcie ofiary wyraża syntezę całego dzieła Męki Jezusa Chrystusa.

Przedstawiając naukę św. Tomasza o ofierze stwierdza A., że cel i główne elementy ofiary są identyczne z celem i głównymi elementami Męki. W końcu analizuje pojęcia zasługi, zadośćuczynienia i odkupienia, których św. Tomasz również używa dla wyrażenia dzieła Męki Jezusa Chrystusa.

Żadne jednak z tych pojęć nie ujmuje jej w całości.

Pojęcie zasługi nie suponuje formalnie grzechu, a więc i elementu karnego. Pojęcie zadośćuczynienia natomiast nie wskazuje formalnie głównego elementu Męki, t. j. miłości, ani też uczestnictwa w chwale Bożej. Pojęcie odkupienia sprowadza Autor do pojęcia zadośćuczynienia.

Wszystkie te pojęcia przy tym bezpośrednio oznaczają uczynki z zakresu prywatnych stosunków ludzkich, a tylko przez analogię są przystosowane do stosunków istniejących między Bogiem i ludźmi. Tymczasem pojęcie ofiary oznacza czynność publiczną, spełnioną w imieniu zbiorowości i z istoty swej religijną. Z tej analizy wnioskuje Autor, że idea ofiary najlepiej wyraża dzieło Męki Jezusa Chrystusa i że jest najlepszą syntezą wszystkich pozostałych pojęć.

Pracę swą zamyka A. zestawieniem dwóch przedstawionych przez siebie systemów i wykazuje, że niema w nich żadnych istotnych punktów wspólnych.

Św. Tomasz bowiem pomija, zdaniem Autora, pogląd św. Anzelma o obrazie Bogu wyrządzonej i zadośćuczynienia za nią (s. 247).

Praca Hardy'ego jest bezsprzecznie pożyteczna. Zebrane i wnikliwie zanalizowane teksty odsłaniają nam bogactwo i piękno nauki Doktora Anielskiego. Zwłaszcza uderza trafne ujęcie i ustalenie właściwej roli dwóch głównych elementów Męki, miłości i cierpienia.

Nie wszystkie jednak poglądy autora można przyjąć. Nie wydaje się ażeby słusznym był pogląd wielokrotnie powtarzany przez autora (s. 9, 246, 260), że św. Tomasz nie idzie za św. Anzelmem w tym, co tworzyło element najgłówniejszy i nowy doktryny anzelmiańskiej, co sprowadzało naprawę do zadośćuczynienia za zniewagę wyrządzoną Bogu (s. 260). Przeczą bowiem temu wyraźnie teksty św. Tomasza: III, q. 1, a. 2, ad 2 „...tum etiam quia peccatum contra Deum commissum quamdā infinitatem habet ex infinitate divinae maiestatis; tanto enim offensa est gravior, quanto maior est ille in quem delinquitur. Unde oportuit ad condiquam satisfactionem ut actus satisfaciēdis haberet efficaciam infinitam, utpote Dei et hominis existens“. Suppl. q. 15 a. 1: „Quamvis autem Deo, quantum est ex parte eius nihil subtrahi possit, tamen peccator, quantum in ipso est, aliquid ei subtrahit peccando, ut dictum est (q. 12, a. 3 ad 4): unde oportet, ad hoc quod recompensatio fiat, quod aliquid subtrahatur a peccante per satisfactionem, quod in honorem Dei cedat“. Podobnie: In Sent. 3 dist., 20 q. 1, a. 2; Summa theol. III, q. 85, a. 3 c.

Chociaż sam autor przyznaje (s. 219), że św. Tomasz używa pięć razy słowa „zadośćuczynienia“ w sensie ogólnym,

t. zn. wyrażającym całe dzieło Męki Jezusa Chrystusa, i cytując na str. 217 specjalny jego artykuł o zadośćuczynieniu (III, q. 48, a. 2 c), to jednak sprowadza to pojęcie tylko do roli elementu karnego w Męce Jezusa Chrystusa i wszędzie zaznacza ażeby rozumieć jako „support de la peine“, choć nieraz teksty wymagają szerszej interpretacji.

Można by się zgodzić z autorem na pogląd, że pojęcie ofiary najlepiej wyraża całe dzieło Męki Jezusa Chrystusa i syntetyzuje wszystkie jego elementy, gdyby u św. Tomasza było ściśle określenie tego pojęcia, wyrażające bezpośrednio i formalnie nie tylko ideę zjednoczenia z Bogiem, ale jednocześnie i ideę przebłagania za grzech. Wtedy pojęcie ofiary byłoby szersze od pojęcia zadośćuczynienia i zawierałoby je w sobie.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że św. Tomasz nazywa Mękę Chrystusa Pana prawdziwą ofiarą (III, q. 48, a. 3 c; q. 47, a. 4 ad 2), ale nie daje jednego ściśłego pojęcia ofiary, w którym by był oznaczony jej cel. Niektóre z jego określeń tego pojęcia wskazują na ideę zjednoczenia z Bogiem, jako na cel (I—II, q. 102, a. 3 ad 10; II—II, q. 85, a. 3), inne natomiast na ideę przebłagania za grzechy (III, q. 48, a. 3; q. 49, a. 4).

W kwestjach o Ofierze Krzyża raczej na pierwszy plan wysuwa się idea przebłagania.

Autor przyjął definicję wskazującą, że u św. Tomasza głównym celem ofiary jest idea zjednoczenia. Ta jednak definicja nie wyraża bezpośrednio i formalnie pojęcia zadośćuczynienia, nie ma więc charakteru syntezy.

Uderza też w książce brak nauki św. Tomasza o Wcieleniu wiążącej się przecież ściśle z kwestją Odkupienia (III, q. 1, a. 2).

Również metoda autora budzi pewne zastrzeżenia. Wystarczyłoby bowiem gdyby autor podał w tekście dzieła tylko wykład wyjaśniający naukę Doktora Anielskiego bez przytaczania długich cytatów tłumaczonych z łaciny, zwłaszcza, że znajdują się one drugi raz jeszcze w odsyłaczach. Wykład wtedy zyskałby na przejrzystości i zwięzłości.

Pomimo tych zastrzeżeń musimy przyznać, że książka L. Hardy'ego przynosi wiele interesujących interpretacji zasadniczych pojęć związanych z doktryną zbawienia. Trwałą jej wartością pozostanie duży wybór materiału z tekstów św. Tomasza.

Ks. Henryk Kuraszewicz.

Der Katholizismus. Sein Stirb und Werde. Von katholischen Theologen und Laien. Hrsg. von G. Menschnig, Leipzig 1937, Hinrichs, str. 248.

Współczesna katolicka literatura teologiczna w Niemczech może pochlubić się już całym szeregiem publikacji, w których auto-